

Sygn. akt II K 1124/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Katarzyna Pawlonka

przy udziale prokuratora Piotra Barczewskiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7.12.2015 r., 2.02. i 11.03.2016 r. sprawy przeciwko

W. P. urodz. (...)

w B.

syna P. i J. z d. G.

oskarżonego o to, że: w dniu 13 grudnia 2014 r. w miejscowości W., gmina S., województwo (...), kierował w ruchu lądowym pojazdem mechanicznym marki V. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wynik badania Alkometrem I-0,73 mg/l (1,54 ‰), II-0,76 mg/l (1,60 ‰) alkoholu w wydychanym powietrzu,

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

orzeka

I. Na mocy art. 4 § 1 k.k. stosuje wobec oskarżonego Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy Kodeks Karny i innych ustaw z dnia 20.03.2015 r. (Dz. U. poz. 541), zwany dalej „k.k.”.

II. Uznaje oskarżonego W. P. za winnego popełnienia zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 178a § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza mu karę 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 30 (trzydzieści) złotych.

III. Na mocy art. 42 § 2 k.k. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwóch) lat.

IV. Na mocy art. 63 § 2 k.k. na poczet środka karnego orzeczonego wobec oskarżonego w punkcie III wyroku zalicza okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 13.12.2014 r.

V. Na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. oraz art. 3 ust. 1 Ustawy o kosztach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych w kwocie 470 (czteryście siedemdziesiąt) złotych.

Sygn. akt II K 1124/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 11 marca 2016 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony W. P. w dniu 13 grudnia 2014 r. spożywał alkohol. Mimo, mimo iż znajdował się w stanie nietrzeźwości około godziny 19-ej podjął jazdę samochodem marki V. o nr rej. (...) w ruchu lądowym z miejscowości P., po przejechaniu około 8 kilometrów zatrzymał się na Stacji Paliw w W.. Tam zastał zatrzymany do kontroli drogowej. W wyniku badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu okazało się, że oskarżony znajdował się pod wpływem 0,73 mg/l o godzinie 19.56 i 0,76 mg/l o godzinie 19.58.

Dowód:

- zeznania E. K. (k.9,90-91),
- zeznania T. M. (k.30,91-92),
- zeznania R. S. (1) (k.104-105),
- protokół zatrzymania (k.2),
- protokół użycia alkometru (k.5),
- świadectwo wzorcowania (k.109).

Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia (k.25). Stwierdził, że pił alkohol po dojechaniu na Stację Paliw w W., wypił 200 gram wódki w samochodzie. Miała po niego przyjechać konkubina, która miała jechać później jego samochodem. Na parking przy Stacji przyjechał kierowca jakiegoś samochodu, po kilku minutach przyjechała Policja. Policjanci poinformowali go, że ktoś zgłosił, że jechał w stanie nietrzeźwości samochodem, został przewieziony do Komisariatu Policji w S., gdzie był przebadany na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Podczas rozprawy również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, odmówił złożenia wyjaśnień, podtrzymał wcześniejsze i odpowiadał tylko na pytania obrońcy (k.89-90). Podał, że samochód, który prowadził to V. (...). W samochodzie znajdują się schowki, nie był przeszukiwany przez Policję. Na Stacji oczekiwał na przyjazd żony.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego, gdyż są sprzeczne z zeznaniami E. K. (k.9,90-91), T. M. (k.30,91-92) i R. S. (1) (k.104-105). E. K. zeznał (k.9), że jechał bezpośrednio za oskarżonym, dojechał za nim na Stację Paliw w W., a wkrótce później przyjechał tam radiowóz. Oskarżony nie miał czasu ani możliwości, by spożywać alkohol w czasie, gdy policjanci podeszli do jego samochodu. Oskarżony wjechał na teren Stacji Paliw niedługo przed Policją, jak zeznał E. K. radiowóz policyjny wjechał za nim, a on jechał za oskarżonym, od przyjazdu oskarżonego na Stację do przyjazdu Policji minęło 20 sekund (k.90). Natomiast R. S. (1) zeznał, zastrzegając wszakże, że nie pamięta szczegółów zdarzenia, iż „być może za autem V. jechał samochód świadka, a potem my” (k.104). Świadek ten podał, że nie było możliwe, żeby oskarżony spożywał alkohol po zatrzymaniu się na terenie Stacji, gdyż podeszli do niego niezwłocznie, a mogło im to zająć około 10 sekund. Twierdzenia oskarżonego o tym, że spożywał alkohol po zatrzymaniu się na Stacji Paliw są jednocześnie nielogiczne, gdyż nikt rozsądny nie spożywa alkoholu w sytuacji, gdy policjant podchodzi do jego samochodu, a on siedzi na miejscu kierowcy.

Przeprowadzone badanie zawartości alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu (k.5) nie było prawidłowe, gdyż nie zachowano odstępu 15 minut między kolejnymi badaniami i wykonano tylko dwa badania w odstępie 2 minut, co nie pozwala na stwierdzenie, czy faktycznie zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu wzrastała. Przeprowadzone badanie wykazuje tendencję wzrostową o 0,03 mg/l w przeciągu 2 minut, poprawne badanie wymagało jeszcze co najmniej jednego badania o godzinie 20.13. Badanie było przeprowadzone jednak autoryzowanym urządzeniem (k.109), a wynik był na tyle większy niż dopuszczalna zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, że uznał należy, że błędne przeprowadzenie badania nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

E. K. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.9), że jechał samochodem z W. do S., w miejscowości P. zbliżył się do poprzedzającego go samochodu marki V.. Kierujący tym samochodem miał problemy z utrzymaniem prostego toru jazdy, obserwował jego manewry, gdy kierujący V. przekroczył środkową linię na drodze, świadek uznał, że kierujący ten musiał być nietrzeźwy i zadzwonił na Policję. Jechał za tym samochodem, który zatrzymał się na Stacji Paliw w W.. Po chwili przyjechał radiowóz Policji, z samochodu V. nikt nie wychodził. Jeden z policjantów podszedł do niego, a drugi do kierującego V.. Podczas rozprawy zeznał (k.90-91), że jechał z żoną z W. w stronę S., w P. zauważył samochód, który jechał w stronę S.. Kierujący tym samochodem zwrócił jego uwagę, gdyż jechał wężykiem, wówczas zadzwonił na Policję i jechał za tym samochodem. Dojechali na Stację Paliw w W., kierujący tym samochodem zatrzymał się, wkrótce przyjechała Policja i wskazał tamten samochód.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. M. (k.30,91-92), R. S. (2) (k.104-105), protokole zatrzymania (k.2) oraz użycia alkometru (k.5,109). Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim żadnych konfliktów, niewiarygodnym jest zatem, że mógłby zeznawać nieprawdę na niekorzyść oskarżonego.

T. M. zeznał podczas postępowania przygotowawczego (k.30), iż z polecenia dyżurnego udał się do miejscowości W., gdzie jeden z uczestników ruchu drogowego zgłosił, że miał uzasadnione przypuszczenie, iż był świadkiem prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości. Udali się na Stację Paliw w W., gdzie E. K. zgłosił, że kierujący samochodem V., który znajdował się na terenie tej Stacji, poruszał się drogą nr (...) i nie potrafił utrzymać prostego toru jazdy. Przystąpili do wykonania czynności z kierującym tym pojazdem, był on w samochodzie sam, wyczuwalna była od niego silna woń alkoholu, przewieźli go do Komisariatu Policji w S., gdzie potwierdzono, że był w stanie nietrzeźwości. Oskarżony w trakcie badania podał, że w dniu zatrzymania spożył około 200-300 ml wódki. Podczas rozprawy zeznał (k.91-92), iż podczas patrolowania gminy S. uzyskali informację, że od strony W. jechał samochód V., przy czym kierowca samochodu jadącego za tym V. zgłosił, że kierujący V. mógł być nietrzeźwy. Kierowca, który zgłosił zdarzenie telefonicznie jechał za kierowcą V. i na bieżąco informował gdzie on jechał, następnie podał, że V. zatrzymało się na Stacji Paliw w W.. W V. był tylko kierowca, został poddany badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, z wynikiem pozytywnym.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach E. K. i R. S. (2) (k.104-105), protokole zatrzymania (k.2) oraz użycia alkometru (k.5,109). Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim żadnych konfliktów, nie miał zatem żadnych powodów, by podawać nieprawdziwe okoliczności na niekorzyść oskarżonego.

R. S. (1) zeznał (k.104-105), iż widział jak samochód oskarżonego wjeżdżał na Stację Paliw, po chwili do niego podjechali i podjęli interwencję. Nie było możliwe, żeby kierujący tym samochodem spożywał alkohol po zatrzymaniu się na terenie tej Stacji. Zatrzymali się w odległości około 25 metrów od samochodu oskarżonego, podejście do jego samochodu mogło zająć około 10 sekund.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach E. K. i T. M., protokole zatrzymania (k.2) oraz użycia alkometru (k.5,109). Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, nie miał z nim żadnych konfliktów, nieprawdopodobnym byłoby, żeby podawał nieprawdziwe okoliczności na niekorzyść oskarżonego.

A. P. zeznała (k.103), iż umówiła się z mężem, że przyjedzie z koleżanką na Stację Paliw i wróci z nim do domu. W trakcie drogi na tą Stację zadzwonił mąż i przekazał, że miał problem, bo oczekując na nią na Stacji Paliw wypił trochę alkoholu, skontrolowała go Policja i był problem. Gdy przyjechała na tą Stację, nie było tam oskarżonego, strażnik miejski wręczył jej kluczyk od samochodu. Odpowiadając na pytania, stwierdziła, że mąż nie jeździ pod wpływem alkoholu.

Zeznania tego świadka nie zasługują na wiarę, gdyż nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, nie widziała jak mąż wjechał na Stację Paliw, został bezpośrednio później zatrzymany i okazało się, że był pod znacznym wpływem

alkoholu. Świadek jako żona oskarżonego może darzyć go zaufaniem i faktycznie być przekonana, że oskarżony jechał samochodem trzeźwy, a napił się alkoholu dopiero po wjechaniu na teren Stacji. Jak wskazano wyżej było to niemożliwe. Zeznania świadka stanowią próbę uprawdopodobnienia wyjaśnień oskarżonego, świadek miała faktyczny interes, by pomóc mężowi uniknąć odpowiedzialności karnej. Jej zeznania nie zasługują jednak na wiarę, gdyż są nielogiczne i pozostają w sprzeczności z zeznaniami E. K., T. M. i R. S. (1).

K. Z. zeznała (k.105), że była z A. P. na zakupach, w drodze powrotnej mieli pojechać na Stację Paliw w W., zadzwonił mąż A. i przekazał, że ona musi odebrać samochód.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie była świadkiem zdarzenia i jedynie potwierdziła niebudzącą wątpliwości okoliczność polegającą na tym, że A. P. umówiła się z mężem na ww. Stacji.

Sporządzone w toku postępowania dokumenty w postaci: protokołu użycia protokołu zatrzymania (k.2) i pismo Komisariatu Policji w S. (k.100), zostały sporządzone przez powołane do tego osoby, były sporządzone bezstronnie i obiektywnie, nie były kwestionowane przez strony, stąd stały się podstawą ustalenia stanu faktycznego. Osobnej uwagi wymaga protokół użycia alkometru (k.5), gdyż początkowo dołączono świadectwo wzorcowania za poprzedni okres (k.6). Okazało się jednak, że użyte urządzenie miało ważne świadectwo wzorcowania (k.109). Jak wskazano wyżej badanie trzeźwości zostało przeprowadzone niezgodnie z metodyką tego typu badania, gdyż badanie powinno być powtórzone z zachowaniem odstępu 15 minut. Biorąc pod uwagę, że wskazany stan nietrzeźwości przekraczał znacznie ustawowy próg nietrzeźwości określony w art. 115 § 16 pkt 2 k.k., uznać należy, iż ponad wszelką wątpliwość oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości, a niezachowanie wymogów formalnych przy badaniu nie ma istotnego znaczenia.

Ustalony stan faktyczny stanowi spójną, logicznie uzasadnioną całość. Poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się uzupełniają i potwierdzają. Na podstawie tego stanu faktycznego wina i okoliczności popełnienia czynu przypisanego oskarżonemu nie mogą budzić wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Udział w ruchu drogowym, a zwłaszcza prowadzenie pojazdu w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym wymaga rozwagi i zachowania ostrożności, by uniknąć wszelkich zagrożeń bezpieczeństwa w tym ruchu. Ruch lądowy odbywa się różnymi pojazdami i na różnych drogach, ale każdy z uczestników ruchu obowiązany jest przestrzegać przepisów i zasad bezpiecznego korzystania z drogi. Oskarżony naruszył podstawowy warunek bezpiecznego uczestnictwa w ruchu lądowym w postaci obowiązku trzeźwości uczestników ruchu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W dniu 13 grudnia 2014 r. oskarżony prowadził samochód około godziny 19-ej z miejscowości P. do W., przejechał około 8 kilometrów (por. pismo z k. 100), będąc w stanie nietrzeźwości, gdyż stężenie alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu wynosiło 0,73 mg/l, poruszał się drogą krajową. Ten stan nietrzeźwości spowodował, że stwarzał zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego, mógł spowodować kolizję lub wypadek drogowy.

Czyn oskarżonego należy zakwalifikować jako przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., gdyż polegał na tym, że oskarżony poruszał się pojazdem mechanicznym w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości, który ustalony został przez ustawodawcę w art. 115 § 16 pkt 2 k.k. na 0,25 mg/l alkoholu w litrze wydychanego powietrza. Oskarżony przekroczył ten ustawowy próg nietrzeźwości prawie trzykrotnie.

Oskarżony ma 43 lata, jest żonaty, ma na utrzymaniu dwoje dzieci, zdobył wykształcenie zawodowe, pracuje w firmie żony i zarabia około 1.300 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.89), nie był karany (k.79).

Stopień społecznej szkodliwości czynu nie był mały, gdyż stan nietrzeźwości oskarżonego przekraczał ustawowo dopuszczalną możliwość prowadzenia pojazdu mechanicznego prawie trzykrotnie, przez co oskarżony zagrażał

bezpieczeństwu w ruchu drogowym, wskazać ponadto należy, że jego styl jazdy zwrócił uwagę postronnego obserwatora. Stopień winy oskarżonego nie był znaczny, ze względu na uprzednią niekaralność oskarżonego (k.14).

Kara powinna przekonać oskarżonego i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych oraz wskazywanie, że reguły bezpiecznego użytkowania dróg publicznych obowiązują wszystkich i należy w taki sposób prowadzić pojazdy by uniknąć możliwych i przewidywalnych zagrożeń bezpieczeństwa, a tym samym zapobiegać wypadkom i kolizjom na drogach. Oskarżony umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w komunikacji lądowej, stwarzał przez to zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Do okoliczności obciążających należy zaliczyć przede wszystkim znaczny stan nietrzeźwości i zagrażający bezpieczeństwu na drodze styl jazdy, jako okoliczność łagodzącą należy uznać uprzednią niekaralność oskarżonego (k.14).

Zwrócić uwagę należy, że z dniem 18 maja 2015 r. istotnej zmianie uległ Kodeks Karny w części dotyczącej sprawców zdarzeń z art. 178a § 1 k.k., gdyż po tym dniu orzeka się zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres co najmniej 3 lat i obligatoryjnie orzeka świadczenie pieniężne w kwocie co najmniej 5.000 złotych. Niewątpliwie nowelizacja ta, dokonana ustawą z dnia 20.03.2015 r. (Dz. U. poz. 541), wprowadziła dla oskarżonego surowsze rozwiązania i należy zgodnie z treścią art. 4 § 1 k.k. zastosować wobec niego Kodeks Karny w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie tej ustawy.

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione przesłanki wymiaru kary Sąd uznał, że karą adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości, uwzględniającą jego postawę i warunki życiowe oraz uprzednią niekaralność (k.79) powinna być kara 100 stawek dziennych grzywny.

Oskarżony ma stałą pracę i ustabilizowaną sytuację życiową, stąd adekwatną do jego możliwości zarobkowych i sytuacji życiowej należy uznać stawkę dzienną w wysokości 30 złotych.

Oskarżony umyślnie naruszył reguły bezpieczeństwa ruchu drogowego i zgodnie z treścią art. 42 § 2 k.k. obligatoryjnym jest wobec niego orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za orzeczeniem tego środka na okres 2 lata przemawia znaczny stopień jego nietrzeźwości i poruszanie się krajową drogą na odcinku 8 kilometrów (k.100).

Oskarżony ma stałą pracę i dochody, będzie mógł zatem zwrócić koszty postępowania, do czego Sąd go zobowiązał, gdyż nie powinny być przerzucane na ogół podatników.